

Kazimierz Dolny, 17 maja 2020 r.

Janusz Kowalski  
Radny Rady Miejskiej  
w Kazimierzu Dolnym

**Pan**  
**Artur Pomianowski**  
**Burmistrz Miasta Kazimierz Dolny**  
za pośrednictwem  
**Pana**  
**Mirosława Opoki**  
**Przewodniczącego Rady Miejskiej**  
**w Kazimierzu Dolnym**

### **Interpelacja radnego**

w sprawie podjęcia działań w sprawie zaśmiecania i zasypywania wąwozów oraz gruntów rolnych odpadami, w tym także odpadami pochodzącymi z budów i rozbiórek.

Powołując się na art. 23 ust. 1 oraz art. 24 ust. 3, 4, 5 i 6 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 713),

#### **wnoszę o:**

podjęcie przez Burmistrza działań na podstawie art. 26 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 797) zmierzających do zobligowania właścicieli nieruchomości, na których składowane są odpady budowlane bądź funkcjonują „dzikie” wysypiska śmieci, do usunięcia odpadów.

#### **Uzasadnienie**

Problem „dzikich” wysypisk śmieci oraz pozbywania się, wykorzystywania i składowania odpadów budowlanych, jest coraz bardziej widoczny na terenie całej naszej gminy, i przez to wymaga podjęcia odpowiednich, przewidzianych prawem, zdecydowanych działań.

Problem ten jest szczególnie zauważalny m.in. w Bochofnicy i Górach. Jadąc drogą ze Skowieszynka w stronę Gór bez problemu dostrzeżemy kilka działek, na których składowane są odpady budowlane, w tym także zasypywane są z ich wykorzystaniem wąwozy. Jako przykład można podać działki nr 154/4 i 154/5 na które dowożone są kolejne partie różnorodnych odpadów. Z kolei w Bochofnicy, przy szlaku prowadzącym do zamku od strony

Kazimierza, bezpośrednio przy drodze nr 107801L, od lat odpadami zasypywany jest wąwóz zlokalizowany m.in. na terenie działek 2679 i 2695. Także przy niedawno utwardzonej drodze tzw. „Na Brzeziny” w wąwozach nagromadzonych zostało mnóstwo odpadów, w tym tak „egzotyczne” jak lodówki i telewizory. Nie możemy pozwolić, aby gmina słynąca z walorów przyrodniczych, a przede wszystkim unikalnych wąwozów, godziła się na ich stałe niszczenie. Bezwątpienia przynajmniej część z przytoczonych „dzikich” wysypisk śmieci powstała wbrew woli właścicieli działek, dlatego wskazana jest pomoc gminy, także finansowa i logistyczna, w usunięciu zdeponowanych odpadów.

Art. 26 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach nakłada wprost na organy administracji powinność zobowiązania posiadacza odpadów do ich usunięcia, a konstrukcja wskazanego przepisu nie pozostawia żadnych wątpliwości co do jego charakteru – dla Burmistrza jest on bezwzględny nakazem, z wyłączeniem jakiegokolwiek uznaniowości.

Sygnalizowana problematyka, będąca istotą niniejszej interpelacji, stanowi przedmiot szeregu rozstrzygnięć sądów administracyjnych, a najbardziej wyczerpujące odbicie znajduje w wyrokach Naczelnego Sądu Administracyjnego z 19 kwietnia 2018 r. sygn. II OSK 2655/17 oraz z 19 września 2016 r. sygn. II OSK 2642/16.

Rozstrzygnięcia te dotyczą odpadów w postaci kamieni i ziemi wydobytej na jednej nieruchomości (w celu wybudowania obiektów mieszkalnych) i przewiezionej na inną, jak również gruzu, materiałów pochodzenia budowlanego, w tym także z budowy i przebudowy dróg, itp. – a więc odnoszą się wprost do sytuacji, która legła u podstaw obecnego wystąpienia.

W pisemnych uzasadnieniach wskazanych orzeczeń Naczelny Sąd Administracyjny wskazał m.in., że: w rozumieniu przepisu art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, odpadem jest każda substancja lub przedmiot, których posiadacz pozbywa się, zamierza pozbyć się lub do ich pozbycia się jest obowiązany. Pozbyciem się przedmiotu będzie również przekazanie go (zbycie) innemu podmiotowi, który będzie go wykorzystywał w inny, zasadniczo odmienny od dotychczasowego sposób. Odpadami mogą być więc także materiały podlegające ponownemu gospodarczemu wykorzystaniu i mogące być w związku z tym przedmiotem transakcji handlowej jako dobro o określonej wartości ekonomicznej.

Przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach nie znajdują zastosowania jedynie do niezanieczyszczonej gleby i innych materiałów występujących w stanie naturalnym, wydobytych w trakcie robót budowlanych, jedynie wówczas, gdy zostaną one wykorzystane do celów budowlanych w stanie naturalnym i to na terenie, na którym zostały wydobyte. A zatem gleba i materiały muszą zostać wykorzystane po pierwsze, do celów budowlanych i po drugie, na terenie, na którym zostały wydobyte. *A contrario* materiały takie, wydobyte w trakcie robót budowlanych, a nie spełniające warunków z art. 2 pkt 3 ustawy

o odpadach (gdy są zanieczyszczone, czy też, zostały wykorzystywane poza terenem, z którego zostały wydobyte), stanowią odpady

Według mojej oceny, wymagającej oczywiście weryfikacji, przedstawione wyżej kwestie związane ze stosowaniem ustawy o odpadach, odnoszą się do odpadów zgromadzonych w przytaczanych lokalizacjach – tak jeżeli chodzi o rodzaj odpadów, jak i ich dopuszczalne nagromadzenie. Nadmienić przy tym należy, że wskazane nieruchomości nie są miejscem przeznaczonym do składowania ani magazynowania odpadów (art. 3 ust. 1 pkt 25 ustawy o odpadach).

Stanowcza, wymagana przez prawo interwencja Burmistrza, nie tylko przywróci porządek prawny, ale będzie miała także znaczenie prewencyjne i pozwoli na dalszą skuteczną walkę z opisanym problemem. Niezależnie od powyższego, zasadnym jest, aby Burmistrz przy udziale MZK, wskazał miejsca, gdzie czasowo mogłyby być gromadzone odpady typu gruz i ziemia, a następnie przekazywane do dalszego wykorzystania odpowiednim podmiotom.

Końcowo nadmieniam, że zgodnie z art. 24 ust. 7 ustawy o samorządzie gminnym, treść interpelacji i zapytań oraz udzielonych odpowiedzi podawana jest do publicznej wiadomości poprzez niezwłoczną publikację w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy, oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty.

